

Wyrok z dnia 2 października 2002 r.

I PKN 609/01

Obowiązek likwidowanej szkoły zapłaty odprawy z art. 20 ust. 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela może być przejęty przez organ prowadzący szkołę, który zarządził jej likwidację.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2002 r. sprawy z powództwa Romualda Z. przeciwko Zakładom Mechanicznym „Z.” Spółce Akcyjnej w T.G. o wydanie świadectwa pracy i odprawę pieniężną, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z dnia 18 lipca 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej odprawy pieniężnej i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Powód Romuald Z. w pozwie przeciwko Zakładom Mechanicznym „Z.” S.A. w T.G. domagał się zasądzenia odprawy pieniężnej z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) oraz nakazania stronie pozwanej wydania świadectwa pracy obejmującego pełny okres zatrudnienia od 1 września 1976 r. do 31 sierpnia 2000 r. w Zasadniczej Szkole Zawodowej. W toku postępowania Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Tarnowskich Górach na zasadzie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze stron pozwanych Powiat T. w T.G. i Ś. Kuratorium Oświaty w K.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2001 r. [...] Sąd Rejonowy nakazał pozwanym Zakładom Mechanicznym „Z.” wydać powodowi świadectwo pracy stwierdzające, że był on zatrudniony w Zasadniczej Szkole Zawodowej od dnia 1 września 1976 r. do

dnia 31 sierpnia 2000 r., w pełnym wymiarze godzin, w okresie od 1 września 1976 r. do 31 stycznia 1982 r. jako nauczyciel etatowy, od 1 lutego 1982 r. jako nauczyciel mianowany, w tym od 1 września 1997 r. jako dyrektor szkoły oraz że stosunek pracy ustał w wyniku likwidacji szkoły. Sąd zasądził też od pozwanych Zakładów Mechanicznych „Z.” na rzecz powoda tytułem odprawy pieniężnej kwotę 12.612 zł z ustawowymi odsetkami oraz oddalił powództwo wobec tego pozwanego w pozostałej części i w stosunku do pozostałych pozwanych w całości. Sąd Rejonowy ustalił, że powód z dniem 1 września 1976 r. rozpoczął pracę w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących ZMPMN „Z” w T.G. Z dniem 1 lutego 1982 r. stał się nauczycielem mianowanym. W dniu 23 lipca 1997 r. prezes zarządu Zakładów Mechanicznych „Z.” na podstawie art. 36a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.) oraz uchwały nr 417 zarządu Zakładów Mechanicznych „Z.” z dnia 10 lipca 1997 r. powierzył powodowi stanowisko dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Mechanicznych „Z.” S.A. na okres od 1 września 1997 r. do 31 sierpnia 2001 r. Od 1992 r. szkoła przyzakładowa, którą kierował powód, podobnie jak inne tego typu placówki, stała się szkołą publiczną, finansowaną z budżetu państwa, najpierw przez kuratorium oświaty, a od 1999 r. za pośrednictwem Powiatu T. Powód jako dyrektor przyznawał wynagrodzenie nauczycielom, a jemu wynagrodzenie przyznawał prezes zarządu Zakładów Mechanicznych „Z.”. Pozwany „Z.” zapewniał szkole obsługę księgową, placową oraz finansował w całości warsztaty szkolne i wydatki związane z nauką zawodu. Powód, będąc do tego upoważniony przez prezesa zarządu, przekazywał bezpośrednio Powiatowi wszystkie informacje dotyczące finansowania i rozliczania dotacji, tak jak we wcześniejszym okresie robił to dla kuratorium oświaty. Oprócz nauczycieli, wszystkie pozostałe osoby pracujące w szkole były pracownikami Zakładów „Z.”. Decyzję o likwidacji szkoły podjął zarząd Zakładów „Z.”, uzasadniając to dużymi kosztami utrzymania warsztatów i innych obiektów szkolnych, czego nie obejmowała dotacja budżetowa. Ponadto Zakład nie potrzebował pracowników o specjalnościach, w których kształciła szkoła. Powód jako dyrektor likwidowanej placówki dokonał przekazania majątku komisji likwidacyjnej i wydał nauczycielom świadectwa pracy. Nie musiał wypłacać im żadnych odpraw, bo byli oni zatrudnieni na podstawie umów o pracę, które rozwiązały się z upływem okresu, na jaki zostały zawarte. Z dniem 31 sierpnia 2000 r. prezes zarządu Zakładów Mechanicznych „Z.”, wobec konieczności likwidacji szkoły, na

zasadzie art. 70 § 1 k.p. odwołał powoda ze stanowiska dyrektora tej szkoły. Powodowi wydano jedynie świadectwo pracy obejmujące okres pełnienia funkcji dyrektora.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód był dyrektorem i jednocześnie pracownikiem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, zaś organem prowadzącym tę szkołę były Zakłady Mechaniczne „Z.”, mimo że jej działalność pedagogiczna była finansowana z budżetu państwa, jak wszystkich szkół publicznych. Pozwani Ś. Kuratorium Oświaty i Powiat T. byli jedynie pośrednikami w przekazywaniu subwencji. Skoro pracodawcą powoda nie były Zakłady „Z.”, lecz Zasadnicza Szkoła Zawodowa, to z chwilą odwołania ze stanowiska jej dyrektora, powód pozostał nadal nauczycielem mianowanym tej szkoły, gdyż w żaden sposób regulowany przez przepisy Karty Nauczyciela nie rozwiązano z nim stosunku pracy opartego na mianowaniu. Powód jednak nie wnosił zastrzeżeń co do sposobu i daty zakończenia zatrudnienia w szkole. Z chwilą odwołania powoda ze stanowiska dyrektora zabrakło organu, który mógłby reprezentować jego pracodawcę (szkołę) w składaniu oświadczeń woli związanych z ustaniem jego zatrudnienia. Brak też wyraźnego przepisu regulującego taką sytuację. Sąd Pracy uznał, że kompetencje te przeszły na organ prowadzący i likwidujący szkołę. Sam pozwany „Z.” potwierdził tę interpretację, wydając powodowi świadectwo pracy, obejmujące jednak jedynie okres sprawowania przez niego funkcji dyrektora. Zatem, gdy do odwołania powoda i rozwiązania z nim stosunku pracy doszło na skutek decyzji organu prowadzącego o całkowitej likwidacji szkoły, to obowiązek wypłaty sześciomiesięcznej odprawy, przeszedł na organ prowadzący szkołę, który zdecydował o jej likwidacji.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2001 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił apelację pozwanych Zakładów „Z.”. Sąd drugiej instancji ocenił, że ten pozwany stał się w następstwie sukcesji określonej w art. 23¹ k.p. pracodawcą powoda. Przed odwołaniem powoda z funkcji dyrektora szkoły cały majątek szkoły został przejęty przez pozwane Zakłady. Również ten pozwany złożył powodowi oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy oraz przejął akta osobowe powoda. Ustalenia te są wystarczające do przyjęcia, iż dotychczasowy zakład pracy powoda, którym była szkoła, przeszedł w trybie art. 23¹ k.p. na stronę pozwaną. Przejście w rozumieniu tego przepisu może mieć dowolną formę i oznacza faktyczne przejęcie majątku. Przejęcie akt osobowych powoda wskazuje na wypełnienie § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związa-

nych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. Nr 62, poz. 286).

Kasację od tego wyroku wniosły pozwane Zakłady „Z.”, które zarzuciły naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na oparciu wyroku o ustalenia, które nie były przedmiotem postępowania dowodowego, a polegające na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd, że pozwany w przeszłości przejął majątek szkoły i w ten sposób stał się pracodawcą powoda, co stworzyło pomiędzy stronami stosunek pracy i obligowało pozwanego do zapłaty odszkodowania. Zarzucił też naruszenie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela przez przyjęcie, że odwołanie nauczyciela ze stanowiska dyrektora szkoły i likwidacja tej szkoły przez organ prowadzący szkołę, stanowią rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem i rodzą roszczenie o wypłatę odprawy oraz naruszenie art. 36 ust. 1 Karty Nauczyciela przez przyjęcie, że dyrektor szkoły przestaje być nauczycielem i odwołanie z tej funkcji stanowi rozwiązanie stosunku pracy, a także naruszenie art. 23¹ § 1 k.p. polegające na przyjęciu, że przechowywanie dokumentacji pracowniczej stanowi przejście zakładu pracy na inny podmiot. W uzasadnieniu kasacji pozwany wywiódł w szczególności, że ustawa o systemie oświaty wprowadziła szereg nowych zasad funkcjonowania szkolnictwa. Przyjęte w tej ustawie rozwiązania nie zostały jednak konsekwentnie rozwinięte przez ustawodawcę, jak również nie zawsze zostały skorelowane z innymi ustawami regulującymi funkcjonowanie oświaty. W efekcie praktyka i sądy niższych instancji napotykają na konieczność rozstrzygnięcia problemów, które prawnie nie zostały uregulowane. Do tego typu problemów należy kwestia związana z ustaleniem, kto był pracodawcą powoda i kto zobowiązany jest do wykonania obowiązków pracodawcy. Powód został w 1976 r. mianowany przez kuratora oświaty nauczycielem Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Mechanicznych „Z.” w T.G., a w 1997 r. został powołany na funkcję dyrektora tej szkoły. W 2000 r. powód został odwołany z funkcji dyrektora, a szkoła została zlikwidowana. Wyrok Sądu odwoławczego obarczony jest kilkoma błędami. Opiera się na błędnym założeniu, że Zakłady „Z.” przejęły majątek szkoły. Majątek szkoły nigdy nie przestał być własnością Zakładów, a ustalenia w tym zakresie nie były przedmiotem postępowania dowodowego, zostały więc dokonane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. W tym przedmiocie niewystarczające jest zwłaszcza ustalenie dotyczące przejęcia akt osobowych powoda. Zakłady „Z.” stały się organem prowadzącym szkołę i uzyskały kilka uprawnień, w tym do powierzenia pełnienia funkcji dyrektora i do likwidacji szkoły (art. 36a, art. 38 i art. 84 ust. 3 ustawy o systemie oświaty). Równocześnie wy-

rażnie zaznaczono w ustawie (art. 34b), że organ prowadzący szkołę może ingerować w jej działalność wyłącznie w zakresie określonym w ustawie. Żadna z czynności powierzonych organowi prowadzącemu nie oznaczała możliwości nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania. Odwołanie powoda nie mogło więc oznaczać rozwiązania stosunku pracy. Powód po odwołaniu nadal pozostał więc nauczycielem mianowanym. Oznacza to, że pozwany nigdy nie był pracodawcą powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy uznać, że wyrok Sądu pierwszej instancji oddalający powództwo względem wezwanych do udziału w sprawie Powiatu T. w T.G. i Ś. Kuratorium Oświaty w K. uprawomocnił się wobec niezaskarżenia go przez powoda. Kasacja Zakładów „Z.” formalnie zaskarża wyrok Sądu drugiej instancji w całości, a więc także w części dotyczącej wydania świadectwa pracy. Jednak na rozprawie przed Sądem Najwyższym pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie dotyczy ona tego zakresu rozstrzygnięcia. Nie było więc potrzeby orzekania w tym zakresie (por. art. 392¹ § 2 pkt 2 k.p.c.), a przedmiot rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym stanowi tylko rozstrzygnięcie oddalające apelację pozwanych Zakładów „Z.” od wyroku zasądzającego od tego pozwanego odprawę z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela. Już na wstępie należy zaznaczyć, że powód niewątpliwie spełnił przesłanki uzyskania tej odprawy, gdyż był nauczycielem mianowanym i rozwiązano z nim stosunek pracy z powodu całkowitej likwidacji szkoły (art. 20 ust. 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela).

Pracodawcą powoda przez cały okres jego zatrudnienia była szkoła, bez względu na, to kto był jej organem prowadzącym, kto był właścicielem majątku, na bazie którego funkcjonowała i kto finansował jej działalność (por. wyrok z dnia 3 czerwca 1988 r., II URN 102/88, OSNCP 1991 nr 1, poz. 7; wyrok z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 70/98, OSNAPIUS 1999 nr 7, poz. 236; wyrok z dnia 11 września 1998 r., II UKN 196/98, OSNAPIUS 1999 nr 18, poz. 589). Rację ma strona pozwana, że powierzenie nauczycielowi mianowanemu pełnienia funkcji dyrektora szkoły nie jest nawiązaniem stosunku pracy na podstawie powołania (przekształceniem jego dotychczasowego stosunku pracy z mianowania). Tym samym odwołanie go z funkcji dyrektora, co do zasady nie jest odwołaniem ze stanowiska w rozumieniu art. 70 k.p., a więc nie prowadzi do rozwiązania stosunku pracy z mianowania (por. uchwała z

dnia 3 lutego 1993 r., I PZP 71/92, OSNCP 1993 r. z. 9, poz. 144 i wyrok z dnia 10 kwietnia 1997 r., I PKN 88/97, OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 10 oraz wskazane tam orzecznictwo, a także powołany przez stronę pozwaną wyrok NSA z dnia 27 września 1994 r., SA/Wr 1489/94, ONSA 1995 nr 3, poz. 129). Nie ma jednak racji strona pozwana, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do rozwiązania stosunku pracy z powodem w dniu 31 sierpnia 2000 r. Czynności rozwiązujące stosunek pracy są bowiem skuteczne, choćby były sprzeczne z prawem. Mogą być one jedynie podważone w wyniku wniesienia odpowiedniego powództwa. Strona pozwana dokonała wobec powoda czynności rozwiązującej stosunek pracy z dniem 31 sierpnia 2000 r. (taka jest wyraźna treść odpowiedniego pisma pozwanego). Strona pozwana wprowadziła błędnie uważała, że powód jest zatrudniony na podstawie powołania i dlatego zastosowała tryb rozwiązania stosunku pracy z art. 70 k.p. Nie zmienia to jednak oceny, że doszło do rozwiązania stosunku pracy, gdyż powód tej czynności nie zakwestionował przez wniesienie odpowiedniego powództwa. Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło więc w dniu 31 sierpnia 2000 r., choć było niezgodne z prawem. Wskutek tego rozwiązania spełnione zostały przesłanki nabycia prawa do odprawy z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela i powód nabył to prawo. W tym momencie zobowiązanym do zapłaty był pracodawca powoda, czyli szkoła, która jeszcze prawnie istniała. Problem polega na ocenie, czy i kto ten dług likwidowanego pracodawcy przejął.

Sąd pierwszej instancji uznał, że dług ten przejęła strona pozwana, choć nie przedstawił w tym zakresie jednoznacznej konstrukcji prawnej. Sąd drugiej instancji uznał natomiast, że powód został przejęty przez stronę pozwaną na podstawie art. 23¹ k.p. Pogląd ten słusznie jest kwestionowany w kasacji, gdyż jego przyjęcie narusza ten przepis. Pomijając kwestie dowodowe (ustalenie przejęcia mienia szkoły z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.), należy przede wszystkim stwierdzić, że szkoła jako zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym (placówka zatrudnienia) w ogóle nie została przejęta, lecz doszło do jej całkowitej likwidacji. Nie chodzi przy tym o to, czy w oparciu o przejęty majątek była prowadzona taka sama, czy inna działalność (poważany przez Sąd drugiej instancji wyrok z dnia 3 czerwca 1998 r., I PKN 159/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 11, poz. 363; OSP 1999 r. z. 12, poz. 211 z glosą Z. Hajna), lecz o to, że w oparciu o ten majątek (gdyby ustalić jego przejęcie) w ogóle nie była prowadzona nowa działalność, w tym zwłaszcza o charakterze dydaktycznym (por. wyrok z dnia 26 stycznia 2000 r., I PKN 489/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 381). Przede wszystkim jednak nie może być mowy o przejęciu zakładu pracy w rozumie-

niu art. 23¹ k.p., gdyż w momencie ewentualnego przejęcia majątku pozostałego po likwidowanej szkole nie stanowił on placówki zatrudnienia, skoro w szkole w tej chwili nie był już zatrudniony żaden pracownik. Jak wyżej wskazano także powód nie był już pracownikiem szkoły, gdyż stosunek pracy z nim został rozwiązany. Nie mógł on być więc przejęty przez nowego pracodawcę (por. wyrok z dnia 1 października 1997 r., I PKN 296/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 422; wyrok z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 568/99, OSNAPiUS 2001 nr 17, poz. 532). Rację ma strona pozwana w kasacji, jeżeli twierdzi, że o przejęciu zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. w związku z § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. nie świadczy przejęcie przez stronę pozwaną akt osobowych pracowników likwidowanej szkoły. Zgodnie bowiem z art. 59 ust. 3 ustawy o systemie oświaty dokumentację zlikwidowanej szkoły publicznej przekazuje się organowi prowadzącemu szkołę, z wyjątkiem dokumentacji przebiegu nauczania, którą przejmuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny. Przejęcie akt osobowych byłych pracowników stanowiło więc realizację tej normy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że kasacja jest zasadna, gdyż słusznie podniesiono w niej zarzut naruszenia art. 23¹ k.p. Nie oznacza to jednak, że powództwo w stosunku do pozwanych Zakładów „Z.” jest bezzasadne. Jak bowiem wyżej wskazano z dniem rozwiązania stosunku pracy z powodem powstało jego prawo do odprawy względem pracodawcy (szkoły). Dług ten (jak każdy inny) mógł być przejęty przez inny podmiot, w tym także przez stronę pozwaną. Byłoby to zresztą całkowicie naturalne, że podmiot likwidujący szkołę odpowiada za jej długi. W tym zakresie nie ma jednak wyraźnej regulacji w ustawie o systemie oświaty. Stanowi ona bowiem w art. 59 ust. 1 tylko, że szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej o tym samym albo zbliżonym profilu. Organ prowadzący jest obowiązany co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji zawiadomić rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego o zamiarze likwidacji. Jak wyżej wskazano przepis ten reguluje także przejęcie dokumentacji likwidowanej szkoły, nie stanowi natomiast o przejęciu długów szkoły. Takie przejęcie może wynikać jednak nie tylko z wyraźnych przepisów (np. Kodeksu cywilnego), ale także z aktu likwidacyjnego, czy innych czynności prawnych związanych z procesem

likwidacji (por. uzasadnienie wyroku z dnia 17 lutego 1999 r., I PKN 569/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 259).

Z tych względów na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====